

Sygn. akt VI Ka 209/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Edyta Gajgał (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli SO Andrzej Wieja

Protokolant Małgorzata Zawadzka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Roberta Remiszewskiego

po rozpoznaniu w dniach 16 czerwca 2015 roku

rozpoznawał sprawę **M. K. (1), O. L. i A. Ł. (1)**

oskarżonych z art. 163 § 1 pkt 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 16 stycznia 2015 r. sygn. akt II K 1499/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonych O. L., A. Ł. (1) i M. K. (1) w punkcie I części rozstrzygającej w ten sposób, że uznaje oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie I części wstępnej, z tym ustaleniem, że działaniem swoim spowodowali szkody w mieniu P. O. w wysokości 50.350 zł, W. G. 28.271 zł, W. B. 23.600 zł, A. M. (1) 24.135,06 zł oraz A. M. (2) w łącznej wysokości 28.792,96 zł obejmującej także uszkodzenie pieca CO i nasadzenia krzewów na posesji, to jest czynu z art. 163 § 1 pkt 1 kk i ten przepis przyjmuje za podstawę wymierzonych im kar,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

O. L., A. Ł. (1), M. K. (1) zostali oskarżeni o to, że:

1. w nocy 17 sierpnia 2013 roku w B., działając wspólnie i w porozumieniu, spowodowali zdarzenie, zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach mające postać pożaru, w ten sposób, że dokonali umyślnego podpalenia czterech pojazdów mechanicznych zaparkowanych na terenie posesji numer (...), to jest:

- samochodu osobowego A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), czym spowodowali starty w wysokości 37.866,15 złotych na szkodę P. O.,

- samochodu osobowego B. (...) ((...)) o numerze rejestracyjnym (...), czym spowodowali starty w wysokości 28.800 zł na szkodę W. G.,

- samochodu osobowego V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), czym spowodowali starty w wysokości 23.600,00 złotych na szkodę W. B.,

- samochodu osobowego H. (...) o numerze rejestracyjnym (...), czym spowodowali starty w wysokości 35.000,00 zł na szkodę A. M. (1),

w wyniku czego doszło także do podpalenia fragmentów palnych elementów konstrukcyjnych stropodachu nad gankiem budynku mieszkalnego oraz połąci więźby dachowej przyległej bezpośrednio do stropodachu ganku budynku położonego na posesji numer (...), czym spowodowali straty w wysokości 18.793,26 złotych na szkodę A. M. (2), czym działali na szkodę P. O., B. O., J. O., A. O., W. B., I. B., M. B. (1), M. B. (2), A. M. (1), K. G. (1), L. M. i A. M. (2)

to jest o czyn z art. 163 § 1 pkt. 1 k.k.

O. L. został ponadto oskarżony o to, że:

2. w nocy z 10 na 11 sierpnia 2013 roku w K. dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ten sposób, że przy użyciu nieustalonego narzędzia otworzył przednie lewe drzwi pojazdu, po czym z jego wnętrza zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) model (...), nawigację (...), konsolę P. (...) i (...) marki S., czym spowodował straty w kwocie 1.250 złotych na szkodę M. S., a nadto zabrał w celu przywłaszczenia torebkę skórzaną wraz z telefonem komórkowym (...) P. model (...) ze słuchawkami i odtwarzacz MP4 ze słuchawkami, czym spowodował straty w wysokości 200 złotych na szkodę I. R.,

to jest o czyn z art. 279 § 1 k.k.

3. w dniu 12 sierpnia 2013 roku w K. dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ten sposób, że przy użyciu nieustalonego narzędzia otworzył drzwi pojazdu, po czym z jego wnętrza zabrał w celu przywłaszczenia plecak marki B. z zawartością śpiwora, odzieży, sztucców, kosmetyczki z kosmetykami, artykułów spożywczych, a także torbę papierową z artykułami spożywczymi oraz książkę pt. „(...)”, czym spowodowali straty w wysokości 1.300 złotych na szkodę N. (...) oraz M. K. (2),

to jest o czyn z art. 279 § 1 k.k.

4. w dniu 19 sierpnia 2013 roku w K. przy ulicy (...), wbrew przepisom ustawy, posiadał środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości 0,51 grama netto,

to jest o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 16 stycznia 2015 roku w sprawie II K 1499/13:

I. uznał oskarżonych O. L., A. Ł. (1) i M. K. (1) winnymi tego, że w nocy 17 sierpnia 2013 roku w B., dokonali zniszczenia i uszkodzenia mienia w ten sposób, że podpalili samochody zaparkowane na terenie posesji numer (...), to jest:

- samochód osobowy A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ze znajdującymi się we wnętrzu dwoma fotelikami dziecięcymi, doprowadzając do jego zniszczenia, czym spowodowali straty w wysokości 50.350 złotych na szkodę P. O.,

- samochód osobowy B. (...) ((...)) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając do jego zniszczenia, czym spowodowali straty w wysokości 28.271 zł na szkodę W. G.,

- samochód osobowy V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając do jego zniszczenia, czym spowodowali straty w wysokości 23.600 złotych na szkodę W. B.,

- samochód osobowy H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) doprowadzając do jego uszkodzenia, czym spowodowali straty w wysokości 24.135,06 zł na szkodę A. M. (1),

w wyniku czego doszło także do podpalenia fragmentów palnych elementów konstrukcyjnych stropodachu nad gankiem budynku mieszkalnego oraz połączenia więźby dachowej przyległej bezpośrednio do stropodachu ganku budynku położonego na posesji numer (...), uszkodzenia pieca c.o. oraz nasadzeń z krzewów na posesji, czym spowodowali straty w wysokości 28.792,96 złotych na szkodę A. M. (2) i spowodowali zdarzenie, zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób mające postać pożaru, czym działali na szkodę P. O., B. O., J. O., A. O., W. B., I. B., W. G., K. G. (2), M. B. (1), M. B. (2), A. M. (1), K. G. (1), L. M. i A. M. (2), to jest występku z art. 288 § 1 k.k. i art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył O. L. karę 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, A. Ł. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności, a M. K. (1) karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznał oskarżonego O. L. winnym popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w pkt 2 i 3 części wstępnej wyroku, to jest występku z art. 279 § 1 k.k. przyjmując, iż oskarżony działał w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku i miesiąca pozbawienia wolności,

III. uznał oskarżonego O. L. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 4 części wstępnej wyroku, przyjmując, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, to jest występku z art. 62 ust 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 62 ust 3 tej ustawy i za to na podstawie art. 62 ust 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 30 stawek dziennych grzywny liczonych po 10 złotych każda,

IV. na podstawie art. 91 § 2 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego O. L. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu O. L. okres tymczasowego aresztowania od dnia 19 sierpnia 2013 r. do dnia 13 grudnia 2013 r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. Ł. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 sierpnia 2013 r. do dnia 13 grudnia 2013 r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu M. K. (1) okres tymczasowego aresztowania od dnia 19 sierpnia 2013 r. do dnia 14 listopada 2013 r. przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

VIII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych O. L., A. Ł. (1) i M. K. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych:

- P. O. kwoty 48.450 zł,

- A. M. (1) kwoty 24.135,06 zł,

- A. M. (2) kwoty 1.000 zł,

- (...) w W. kwoty 23.600 zł,

- (...) S.A. w W. kwoty 56.063,96 zł,

oraz od oskarżonego O. L. na rzecz pokrzywdzonej M. S. kwotę 750 zł i N. Przewoźnej kwoty 700 zł,

IX. na podstawie art. 70 ust 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego w wykazie Drz 717/13 i zarządził jego zniszczenie,

X. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w wykazie Drz 718/13,

XI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych O. L., A. Ł. (1) i M. K. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył w części dotyczącej orzeczenia o winie w zakresie czynu opisanego w punkcie I części dyspozytywnej wyroku na niekorzyść oskarżonych M. K. (1), O. L. i A. Ł. (1) Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku wskutek nieuprawnionego wnioskowania, że spowodowany przez oskarżonych pożar zagrażał tylko życiu i zdrowiu wielu osób, choć prawidłowo należało przyjąć, że zdarzenie spowodowane przez oskarżonych zagrażało nie tylko życiu i zdrowiu wielu osób, ale także mieniu w wielkich rozmiarach, obejmując dom pensjonatowy z czterema pojazdami samochodowymi zaparkowanymi bezpośrednio przy budynku, co spowodowało, że z opisu czynu wyeliminowane stwierdzenie, że oskarżeni spowodowali pożar zagrażający mieniu w wielkich rozmiarach, co powoduje, że tak przyjęty opis czynów oskarżonych nie oddaje w pełni kryminalnej zawartości czynu popełnionego przez oskarżonych oraz wadliwą jego kwalifikację prawną przez przyjęcie, że czyn oskarżonych stanowi występki z art. 163 § 1 pkt 1 kk w zbiegu kumulatywnym z przepisem art. 288 § 1 kk, choć przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym należało go zakwalifikować tylko z art. 163 § 1 pkt 1 kk,

2. obrazę przepisów prawa materialnego - art. 288 § 1 kk i art. 11 § 2 kk- wskutek błędnego zakwalifikowania czynu przypisanego oskarżonym M. K. (1), O. L. i A. Ł. (1) stanowiącego występki z art. 163 § 1 pkt 1 kk, w zbiegu z przepisem art. 288 § 1 kk, choć między przepisem art. 163 § 1 pkt 1 kk a przepisem art. 288 § 1 kk nie zachodzi kumulatywny zbieg przepisów ustawy w rozumieniu art. 11 § 2 kk, co winno skutkować zakwalifikowaniem występkę oskarżonych jedynie z art. 163 § 1 pkt 1 kk.

Stawiając te zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie opisu zawartego w pkt I części wstępnej wyroku i wyeliminowanie w pkt I części dyspozytywnej wyroku przepisu art. 288 § 1 kk i art. 11 § 2 kk jako podstawy kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obu oskarżonym oraz art. 11 § 3 kk, jako podstawy wymiaru kary oraz o utrzymanie wyroku w pozostałym zakresie w mocy.

Wyrok zaskarżył ponadto obrońca oskarżonych O. L., A. Ł. (1) i M. K. (1) zarzucając:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 182 § 1 kpk poprzez włączenie w poczet materiału dowodowego sprawy zeznań A. Ł., która korzystając z ustawowych uprawnień odmówiła złożenia zeznań, będąc osobą najbliższą w stosunku do jednego z oskarżonych, tj. A. Ł. (1), przy czym temuż oskarżonemu zarzucono popełnienie czynu, który łączy się nierozdzielnie z zarzutami współoskarżonych tak, że nie można wyodrębnić ściśle działania tegoż oskarżonego i niemożliwe jest oddzielenie zeznań tegoż świadka względem innych oskarżonych tak, by relacje procesowe dotyczące tych oskarżonych nie pogarszały sytuacji osoby najbliższej dla świadka, występującej w charakterze współoskarżonego,

- art. 415 § 5 kpk w zw. z art. 46 § 1 kk poprzez nałożenie na oskarżonych obowiązku naprawienia szkody powstałej w elementach konstrukcyjnych stropodachu nad gankiem budynku mieszkalnego oraz połączenia więźby dachowej przyległej bezpośrednio do stropodachu ganku budynku położonego na posesji numer (...), uszkodzenia pieca c.o. oraz nasadzeń z krzewów na posesji, poprzez zapłatę kwoty pieniężnej w wysokości 28.792,96 zł na rzecz pokrzywdzonych, w sytuacji gdy roszczenie to już przedmiotem postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez zakład ubezpieczeń,

2. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 163 § 1 pkt 1 kk polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że działanie oskarżonych O. L., A. Ł. (1) i M. K. (1) wypełniło znamiona występkę określonego w dyspozycji wskazanej normy prawnej, podczas gdy w ustalonym stanie faktycznym nie sposób stwierdzić, że oskarżeni obejmowali zamiarem wszystkie znamiona przestępstwa, a więc zarówno spowodowanie samego zdarzenia, jak i zagrożenie dla życia lub

zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, w szczególności ze względu na to, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie sposób wykazać umyślności działania, stanowiącej konieczny warunek przypisania oskarżonym popełnienia zarzucanych im czynów,

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary poprzez orzeczenie wobec oskarżonych O. L., A. Ł. (1) i M. K. (1) bezwzględnych kar pozbawienia wolności z jednoczesnym obowiązkiem naprawienia szkody, wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia przy wymiarze kary okoliczności łagodzących, w szczególności sposobu życia po popełnieniu przestępstwa.

Stawiając te zarzuty obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze, ewentualnie o jego zmianę i wymierzenie oskarżonym kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz uchylenie nałożonego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Z wniesionych apelacji na uwzględnienie zasługuje wyłącznie ta sporządzona przez oskarżyciela publicznego. Uchybienia podniesione w apelacji wniesionej na korzyść wszystkich oskarżonych przez ich obrońcę i sformułowane przez niego wnioski nie mogą być uznane za zasadne.

W pierwszej kolejności – dla uporządkowania dalszych rozważań - zauważyć trzeba, że postawione przez obrońcę oskarżonych zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz naruszenia prawa materialnego skierowane zostały przeciwko tej części zaskarżonego wyroku, w której rozstrzygnięto o odpowiedzialności oskarżonych O. L., A. Ł. (1) oraz M. K. (1) za przypisany im w punkcie pierwszym czyn, zakwalifikowany przez Sąd Rejonowy z art. 288 § 1 kk i art. 163 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Apelacja obrońcy zwrócona została przeciwko całości podjętego w tej mierze rozstrzygnięcia.

Natomiast rozstrzygnięcie o odpowiedzialności oskarżonego O. L. za przypisane mu czyny z art. 279 § 1 kk zaskarżone zostało tylko w części obejmującej orzeczenie o karze. Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wyroku w zakresie tych czynów oraz czynu z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii nie zostały zakwestionowane.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 182 § 1 kpk stwierdzić należy, że nie jest on słuszny. Sąd Rejonowy przed przesłuchaniem A. Ł. (2) pouczył ją o przysługującym jej prawie odmowy zeznań w stosunku do osoby jej najbliższej – brata, oskarżonego A. Ł. (1). Świadek oświadczyła, że odmawia zeznań. Jej przesłuchanie objęło w związku z tym wyłącznie okoliczności dotyczące pozostałych oskarżonych, niebędących dla niej osobami najbliższymi, co wynika z treści jej zeznań, w których nie wypowiadała się na temat brata. Tym samym, Sąd Rejonowy uznał, że możliwe było odebranie zeznań od świadka w taki sposób, mimo że sprawa była złożona podmiotowo, by w trakcie przesłuchania respektować prawo do odmowy zeznań względem osoby najbliższej, z którego A. Ł. (2) skorzystała (postanowienie SN z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie III KK 162/12, LEX nr 1227747).

Lektura depozycji świadka uzasadnia stwierdzenie, że uprawnienie do odmowy składania zeznań nie zostało naruszone. Podkreślić trzeba, że w wypowiedziach procesowych A. Ł. (2) nie znalazły się praktycznie żadne informacje dotyczące bezpośrednio stawianego oskarżonym zarzutu. Zrelacjonowała ona, w sposób przy tym oględny i dość ogólny, wypadki, które rozegrały się przed zdarzeniem objętym zarzutem, te, które poprzedzały zajście, determinując to, co stało się później, będąc impulsem do dalszych działań podjętych przez oskarżonych. Swoje zeznania świadek rozpoczęła od stwierdzenia, że nie ma nic do powiedzenia w sprawie, nie ma wiedzy na temat podpalenia samochodów. W jej relacji nie pojawiły żadne dane i informacje, których nie przedstawiłoby w złożonych wyjaśnieniach oskarżeni – zarówno A. Ł. (1), jak i O. L. oraz M. K. (1). Wszyscy oni przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, nie negowali swojego udziału w zajściu. Opis sytuacji, do jakiej doszło w lokalu (...), poprzedzającej dalsze ich działania, zawarty w wypowiedziach każdego z nich odpowiada temu, co zeznała A. Ł. (2). Relacja świadka została przyjęta za podstawę czynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych tylko w zakresie tych zdarzeń. I bez niej ustalenia te pozostałyby

w niezmienionym kształcie wobec określonej treści wyjaśnień wszystkich oskarżonych, w tym A. Ł. (1). Nie jest zatem tak, że zeznania siostry oskarżonego wpłynęły w jakikolwiek sposób na jego sytuację procesową, w szczególności zaś niepodobna uznać, by tę sytuację pogorszyły. Argumentów uzasadniających tezę przeciwną nie dostarczył w skardze apelacyjnej obrońca oskarżonych. Stawiając zarzut obrazy art. 182 § 1 kpk nie odniósł się do konkretnych okoliczności tej sprawy, nie dokonał analizy zeznań złożonych przez A. Ł. (2), nie wskazał tych ich fragmentów, które nie mogły – bez uchybienia normie art. 182 § 1 kpk - być wykorzystane przez sąd orzekający. Apelacja sprowadza się wyłącznie do teoretycznych rozważań i przytoczenia zasługujących w pełni na aprobatę poglądów doktryny i orzecznictwa, które jednak nie znajdują zastosowania w realiach tej konkretnej rozpoznawanej sprawy. Nie można nie zwrócić uwagi, że stawiając zarzut obrazy art. 182 § 1 kpk autor apelacji nie wykazał wpływu podnoszonego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku tak w odniesieniu do A. Ł. (1), jak i pozostałych oskarżonych. Wszystko to łącznie sprawia, że zarzut ten ocenić należało jako chybiony i nieuzasadniony.

Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o zarzut sformułowany w punkcie drugim apelacji, z tym zastrzeżeniem, że odczytać go należało jako zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Już sama tylko treść zarzutu nie pozostawia wątpliwości co do tego, że obrońca kwestionuje nie subsumcję prawidłowo ustalonych faktów pod określony przepis prawa - art. 163 § 1 pkt 1 kk – co stanowi istotę obrazy prawa materialnego, ale właśnie ustalenia faktyczne strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonym w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku. Mając na uwadze, że zarzut błędnych ustaleń faktycznych w odniesieniu do tego czynu postawiony został także, choć w innym zakresie – dotyczącym strony przedmiotowej - w apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonych przez prokuratora, oba te zarzuty omówione zostaną łącznie.

Rację ma prokurator, gdy podnosi, że sąd pierwszej instancji dokonał błędnych ustaleń odnośnie do strony przedmiotowej zachowania oskarżonych odrzucając możliwość przyjęcia, że spowodowany przez nich pożar zagrażał nie tylko życiu lub zdrowiu wielu osób, ale także mieniu w wielkich rozmiarach.

Sąd Rejonowy prawidłowo odczytał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 kk. Jak trafnie wskazał, jego istotą jest spowodowanie pożaru zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Oceniając konkretne zdarzenie będące przedmiotem danego postępowania sąd orzekający musi zatem w pierwszej kolejności ustalić, że przybrało ono postać pożaru, o jakim mowa w tym przepisie. W kolejnym etapie, ocenie podlegać musi wywołanie określonego zagrożenia przez ten pożar, a więc jego kwalifikacja jako powszechnie niebezpiecznego, takiego więc, który zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach (zob. B. Sygit (w:) Glosa do wyroku SN z dnia 27 października 2010 r., w sprawie V KK 129/10, LEX nr 621196).

Prawne pojęcie „pożaru” pozostaje niezdefiniowane. W piśmiennictwie przyjmuje się, że pod pojęciem tym należy rozumieć zjawisko charakteryzujące się nagłością, gwałtownością i możliwością dużego zasięgu. Jak się wskazuje, „pożar” nie jest tym samym co „ogień”. Pojęcia te różni rozmiar zjawiska. W przypadku pożaru do czynienia mamy z ogniem o dużym zasięgu, który wyrządza poważne szkody w mieniu, charakteryzując się dynamiką i zdolnością do przeobrażeń (B. Sygit, op. cit.; R. Stefański (w:) Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom I pod redakcją A. Wąska, Warszawa 2004, str. 426).

W tej sprawie, Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że zdarzenie spowodowane przez oskarżonych przybrało postać pożaru, a więc ognia o wielkim zasięgu, o dużych rozmiarach. Ustalenia w tym zakresie nie są kwestionowane. Dość zatem wskazać, że podłożony przez oskarżonych ogień objął swoim zasięgiem cztery pojazdy, z których trzy uległy całkowitemu zniszczeniu, czwarty zaś został uszkodzony w poważnej części. Ogień rozprzestrzenił się ponadto na budynek mieszkalny, a jego dynamika została zahamowana tylko dzięki szybko podjętej akcji gaśniczej. Wątpliwości w tej mierze nie pozostawia choćby materiał fotograficzny, na którym utrwalono zdarzenie oraz akcję ratowniczą i skutki pożaru (k. 563-566, k.845-859, k.950).

Nie są także podawane w wątpliwość te ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji, które dotyczą znamienia kwalifikującego ów pożar jako zdarzenie powszechnie niebezpieczne, bo zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób. Brak zarzutu w tym zakresie zwalnia z obowiązku prowadzenia szerszych rozważań na ten temat i uprawnia do

poprzestania na odwołaniu się do prawidłowych ustaleń zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ocen wyrażonych przez sąd orzekający. Porządkując tylko pewne kwestie przypomnieć trzeba, że w czasie zdarzenia, które miało miejsce w nocy, jeszcze przed świtem, po godzinie czwartej, w budynku mieszkalnym, bezpośrednio przy którym oskarżeni podłożyli ogień podpalając trzy samochody, przebywały cztery rodziny z dziećmi, łącznie trzynaście osób. Liczba tych osób, wyższa niż dziesięć uprawniała do przyjęcia, że znamię „wielu osób” zostało spełnione. Nie ulega także wątpliwości, że pożar stanowił realne zagrożenie dla życia lub zdrowia tych osób. Dynamicznie rozprzestrzeniający się ogień podłożony przez oskarżonych, który z trzech obłanych paliwem samochodów przeniósł się na czwarty pojazd, obejmując swoim zasięgiem także budynek został zauważony przypadkowo, tylko dlatego, że jedno z dzieci obudziło się wcześniej niż zwykle, budząc także rodziców. Ci z kolei usłyszeli alarm uruchomiony przez płonące pojazdy i dostrzegli ogień gwałtownie i dynamicznie obejmujący swoim zasięgiem już nie tylko pojazdy, ale i budynek. Wskazują na to jednoznacznie zeznania świadków – osób pokrzywdzonych, przebywających w tym czasie w budynku. Dość odwołać się do zeznań choćby tylko jednego z nich P. O., który w swojej relacji przywołał opinię wyrażoną przez jednego ze strażaków - „jeszcze kilka minut i stracilibyśmy życie, zaczadziłibyśmy się w tym domu” (k.1064). Po ugaszeniu pożaru wejście do budynku nie było możliwe z uwagi na zbyt duże stężenie dwutlenku węgla. Stwierdził to jednoznacznie biegły z zakresu ochrony przeciwpożarowej K. J. w sporządzonej opinii, wskazując na jak najbardziej realne i poważne zagrożenie zatrucia ludzi toksycznymi, gazowymi i lotnymi produktami spalania w związku z rodzajem spalanych materiałów (k.554-557). W drugiej kolejności zagrożenie dla ludzi określił jako wynikające z rozprzestrzeniania się ognia i wysokiej temperatury do wnętrza budynku, do jego poszczególnych pomieszczeń.

Opinia biegłego dawała ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, pełne podstawy do ustalenia, że wywołany przez oskarżonych pożar zagrażał nie tylko wielu ludziom, ale także i mieniu w wielkich rozmiarach. Zarzut błędnych ustaleń faktycznych postawiony w tej mierze przez prokuratora ocenić wypadało jako w pełni uzasadniony.

W opinii biegły przedstawił prognozę rozprzestrzeniania się ognia przy uwzględnieniu tak konstrukcji budynku, jak i rozmieszczenia materiałów palnych w obiekcie. Wskazał, że najbardziej niebezpieczne było w badanym zdarzeniu to, że palące się samochody zaparkowane były w bezpośredniej bliskości budynku mieszkalnego, co szczególnie dotyczyło samochodu A., który stał pod drewnianym zadaszeniem ganku. Zadaszenie ganku, a konkretnie jego podbitka została częściowo nadpalona, zwęglona w czasie zdarzenia, nadpaleniu uległo także deskowanie dachu. Jak stwierdził biegły, z ganku prowadziło główne wejście do części mieszkalnej. Wejście to – szklane drzwi z drewnianą ramą - zostało uszkodzone przez ogień. Na podstawie tych okoliczności biegły sformułował tezę o późniejszym rozprzestrzenianiu się ognia z okolic ganku na dalszą część drewnianej konstrukcji podbitki więźby dachowej nad pomieszczeniami mieszkalnymi poddasza budynku, a następnie z tego kierunku do ich wnętrza. Wskazał ponadto na, wprawdzie mniej gwałtowne, ale jednak, objęcie pożarem pomieszczeń garażowych i części mieszkalnej budynku wraz z sienią połączoną w sposób otwarty z klatką schodową. Kierunek rozprzestrzeniania się ognia w budynku określił jako biegnący z góry w dół, jednoznacznie stwierdzając, że przy braku działań straży pożarnej zdarzenie objęłoby w konsekwencji cały obiekt.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że zgłoszenie pożaru do jednostki Państwowej Straży Pożarnej dokonane zostało o godzinie 4.30. Działania zakończone zostały po dwóch godzinach (k.1064). W prowadzonej akcji gaśniczej uczestniczyły cztery jednostki straży, w tym także ochotniczej. Własne działania – na miarę swoich możliwości - podjęli pokrzywdzeni, co wynika z ich zeznań, a co obrazuje także materiał fotograficzny. Jak zeznał P. O., w gaszeniu pożaru pomagali także mieszkańcy B.. Charakterystyczny jest zwłaszcza ten fragment zeznań pokrzywdzonego, w którym mówi o wielkiej łunie ognia trawiącego auta w kilka minut. Jak zeznał, „wyglądało to jak się widzi na filmach, nie byliśmy w stanie tego ugasić”.

Wybuch pożaru zainicjowało podpalenie trzech pojazdów, co wynika z wyjaśnień oskarżonych. Tak z ich wypowiedzi, jak i z opinii biegłego wynika ponadto, że do wzniesienia ognia posłużyła ciecz ropopochodna rozlana w obrębie bagażników pojazdów, od czego gwałtownie zajęły się tak one całe, jak pojazd zaparkowany obok, a dalej budynek mieszkalny. Samochody stały zaparkowane na małej powierzchni, blisko siebie, przodem w kierunku posesji w bliskim – bezpośrednim sąsiedztwie budynku – jak już była o tym mowa. Wzniesiony pożar objął swoim zasięgiem w sumie pięć składników majątkowych – cztery pojazdy i budynek mieszkalny. Łączna wysokość strat wyniosła około 127.000zł.

Byłyby one znacznie większe gdyby nie szybkie dostrzeżenie pożaru i bezzwłocznie podjęta akcja ratownicza. Budynek mieszkalny ubezpieczony był na sumę około 600.000zł, a znajdujące się w nim ruchomości dodatkowo na około 60.000zł.

Wszystko to łącznie, jak trafnie podniósł w apelacji prokurator, uzasadniało przyjęcie, że zdarzenie, do którego doszło stwarzało realne zagrożenie dla mienia w wielkich rozmiarach.

Już tylko sam fakt pobytu w czasie zdarzenia w obiekcie mieszkalnym czterech pełnych rodzin, łącznie trzynastu osób, nawet przy uwzględnieniu tego, że budynek był obiektem w rozproszonej zabudowie wiejskiej, przeczy tezie postawionej przez Sąd Rejonowy, że nieruchomości zagrożona wzniesionym pożarem nie stanowiła mienia w wielkich rozmiarach. Zauważyć trzeba, że sąd orzekający wykluczając, by w realiach tej sprawy możliwe było przyjęcie zagrożenia dla mienia w wielkich rozmiarach osobno zdawał się traktować wszystkie składniki majątkowe objęte pożarem. Tymczasem, skoro prawidłowo przyjął, że wykładnikiem tego znamienia są cechy przestrzenne substancji objętej zagrożeniem, to powinien był uwzględnić, że owo zagrożenie zmaterializowało się tak dla nieruchomości, wcale niemałej gabarytowo, zdolnej pomieścić kilka rodzin, a ponadto dodatkowo dla znajdujących się w niej ruchomości i czterech pojazdów zaparkowanych w obrębie posesji, z których trzy spłonęły całkowicie.

Jak się przyjmuje, w pojęciu „mienia w wielkich rozmiarach”, zagrożonego zdarzeniem z art. 163 § 1 pkt 1 kk, wyraża się niebezpieczeństwo powszechne. Pojęcie to charakteryzuje zasięg, rozległość oraz skalę zdarzenia, których wyznacznikami są zarówno ilość przedmiotów majątkowych, jak i wartość zagrożonego mienia. Przy czym wartość materialna zagrożonego mienia jest tylko jednym z kryteriów do ustalenia rozmiarów zagrożenia. W pierwszym rzędzie pojęcie zagrożenia dla mienia w wielkich rozmiarach oceniać się powinno na podstawie czynników wymiernych takich jak siła żywiołowa ognia, zwartość zabudowy, charakter budynku (dom mieszkalny), pora dnia (noc), dostęp do miejsca sprowadzonego pożaru (strych, poddasze), liczba wszystkich zagrożonych przedmiotów majątkowych tak obiektów, jak i ruchomości. Jeśli kryteria te odnieść do konkretnych okoliczności tej sprawy, o których była mowa wyżej, nie sposób mieć wątpliwości, że sprowadzony przez oskarżonych pożar zagrażał zarówno życiu lub zdrowiu wielu ludzi, jak i mieniu w wielkich rozmiarach.

Nie może przy tym ulegać wątpliwości, że od strony podmiotowej zachowanie oskarżonych cechowała umyślność. Bez wątplenia obejmowali oni swoim zamiarem wszystkie znamiona zarzucanego im przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 kk, a więc zarówno sprowadzenie zdarzenia w postaci pożaru, jak i zagrożenie, jakie powodował on dla życia lub zdrowia wielu osób oraz mienia w wielkich rozmiarach. Jak prawidłowo ustalił Sąd Rejonowy, pożar oskarżeni sprowadzili działając z zamiarem bezpośrednim. Chcieli dokonać podpalenia pojazdów – ich spalenia - i w tym celu udali się na miejsce zdarzenia, po to zaopatrzyli się w substancję ropopochodną w ilości kilku litrów i zamiar swój zrealizowali dokonując oblania przyniesioną cieczą trzech samochodów, a następnie wzniesąc w tych miejscach ogień, który z żywiołową siłą rozwinął się w pożar obejmując swoim zasięgiem wszystkie stojące w bliskiej od siebie odległości pojazdy oraz budynek.

Skutki w postaci zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia w wielkich rozmiarach także objęte były zamiarem bezpośrednim oskarżonych. Sposób rozniecenia ognia w kilku miejscach przy użyciu łatwopalnej substancji wprost przekładał się nie na możliwość, ale konieczność objęcia nim znajdujących się w pobliżu rzeczy i obiektów, a więc także budynku, co w bardzo krótkim czasie nastąpiło. Było to proste następstwo podjętych przez oskarżonych działań, nieuchronne w tych okolicznościach, szczególnie jeśli uwzględnić drewnianą konstrukcję wiaty, pod którą zaparkowany stał jeden z płonących pojazdów, jak też to, że elementy drewniane, a więc łatwopalne, łączyły ową wiatę z częścią mieszkalną budynku.

Zgodnie z art. 9 § 1 kk, sprawca działa z zamiarem bezpośrednim jeśli chce popełnić czyn zabroniony. Zamiar ten występuje także wówczas, gdy sprawca ma świadomość konieczności wystąpienia określonego skutku i mimo to podejmuje działanie realizujące znamiona czynu zabronionego (tak A. Zoll w: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Zakamycze 1998, str.92). Jak się przyjmuje w piśmiennictwie, „<chcenie> może odnosić się do skutków upragnionych, ale i nieupragnionych skutków koniecznych”, „nie tylko objęte jest wolą to, co stanowi przedmiot pragnienia, lecz także

i te następstwa, które występują jako konieczny skutek towarzyszący innej czynności” (Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz pod redakcją G. Rejman. Warszawa 1999, str. 432).

Nie ulega wątpliwości w realiach tej sprawy, że skutki w postaci określonego zagrożenia dla ludzi i mienia nie tylko obiektywnie jawiły się jako konieczne, ale oskarżeni mieli także świadomość owej konieczności wywołania swoim zachowaniem tych skutków, co stanowi warunek niezbędny dla przyjęcia ich odpowiedzialności za działanie umyślne w zamiarze bezpośrednim.

Czyniąc ustalenia w tej mierze uwzględnić należy nie tylko okoliczności przedmiotowe czynu sprawcy, ale także jego osobę, to jaką ma wiedzę i doświadczenie. Znaczenie mają jego intelekt i psychofizyczne zdolności oceny sytuacji oraz kojarzenia i przewidywania określonych skutków ludzkiego zachowania się (tak wprost Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 maja 1995 r. w sprawie II AKr 145/95, OSA z 1995 r. Nr 6, poz. 31, podobnie G. Rejman w: Kodeks karny...str. 433-434).

W związku z tym podnieść trzeba, że zważywszy na wiek każdego z oskarżonych i ich doświadczenie życiowe, nie sposób przyjąć, by zdolność oceny przez każdego z nich sytuacji odbiegała w jakikolwiek sposób od normalnej, typowej, właściwej przeciętnemu człowiekowi. Trafnie ujął to Sąd Rejonowy na stronie dwudziestej uzasadnienia odwołując się do takiego właśnie wzorca przeciętnego człowieka, który wie, jakie zagrożenie wiąże się z podpaleniem kilku samochodów stojących w pobliżu budynku mieszkalnego o drewnianej konstrukcji. Podkreślić należy, że jak wynika z wyjaśnień oskarżonego O. L., benzyną oblane zostały całe samochody, co świadczy o określonych procesach intelektualnych towarzyszących wówczas oskarżonym. Jasne jest przecież, że im większa powierzchnia, na której wzniecony został ogień, tym większy jego zasięg i tym trudniej go ugasić.

Oskarżeni mieli pełną świadomość tego, że w budynku znajdują się śpiący ludzie, skoro przed domem stały cztery samochody. Działali przed świtem, kiedy w oknach pomieszczeń mieszkalnych nie były jeszcze włączone światła. Po wzniesieniu ognia natychmiast opuścili miejsce zdarzenia, nie czekając na rozwój wypadków, nie interesując się tym co wywołali. Jeśli, jak twierdzą, chcieli wyłącznie spalić samochody i w tej części działali kierując się chęcią odwetu i zemsty, to w zakresie dalszych skutków w postaci wywołania zagrożenia dla określonych dóbr w żadnym razie nie przekonują ich twierdzenia, że nie zdawali sobie i nie mogli sobie zdawać z nich sprawy.

To, że w wyniku tak wywołanego zdarzenia - kiedy płoną oblane substancją łatwopalną, stojące obok siebie pojazdy, z których jeden zaparkowany jest pod drewnianą konstrukcją będącą częścią budynku - istnieje realna możliwość objęcia pożarem całego obiektu, w którym przebywają ludzie niemogący podjąć działań obronnych jest tak prostą i naturalną konsekwencją określonej sekwencji następujących po sobie wypadków, że w żadnym razie nie może być tłumaczone brakiem możliwości przewidywania przez sprawców, jak proponuje to w apelacji obrońca oskarżonych, i jak zdają się tłumaczyć oni sami. Nie można nie zwrócić uwagi, że negując umyślność działania oskarżonych obrońca abstrahuje od konkretnych okoliczności tej sprawy. Tak jak w przypadku pierwszego z postawionych w apelacji zarzutów nie odwołuje się do ustalonych faktów, prowadząc wyłącznie rozważania czysto teoretyczne i przytaczając skądinąd trafne poglądy i zapatrywania, nieznajdujące jednak zastosowania w tej sprawie. Powoduje to, że i ten podniesiony zarzut nie może być inaczej oceniony aniżeli jako oczywiście chybiony.

Uwzględnienie zarzutu prokuratora, który skutecznie zakwestionował ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej strony przedmiotowej przypisanego oskarżonym przestępstwa spowodowało konieczność dokonania zmiany zaskarżonego wyroku przez uznanie ich za winnych popełnienia zarzucanego im czynu w takiej postaci, jak zaproponował to oskarżyciel publiczny (zarzut aktu oskarżenia). Stąd też odwołanie się w punkcie pierwszym rozstrzygnięcia sądu odwoławczego do opisu czynu zawartego w części wstępnej zaskarżonego wyroku, będącego powtórzeniem konkluzji aktu oskarżenia, tak więc, jak postulował w apelacji prokurator. Korekty jedynie wymagały ustalenia co do zakresu i wysokości wyrządzonych działaniem oskarżonych szkód. W tym zakresie Sąd Rejonowy dokonał odmiennych niż proponował to prokurator ustaleń, a ustalenia te należało w pełni zaakceptować.

Kwalifikacja z art. 163 § 1 pkt 1 kk oddaje pełną zawartość kryminalną zachowania oskarżonych. Dokonane przez nich zniszczenie i uszkodzenie samochodów, wyczerpujące znamiona z art. 288 § 1 kk stanowi element składowy czynu na większą skalę, a mianowicie sprowadzenia pożaru w rozumieniu art. 163 § 1 pkt 1 kk (pomijalny zbieg przepisów, reguła konsumpcji). Stąd też tylko ten przepis powołany został w podstawie prawnej skazania i wymiaru kary w odniesieniu do każdego z oskarżonych.

Kary wymierzone oskarżonym za to przestępstwo w żadnym razie nie mogą być uznane za rażąco surowe. Postawiony przez obrońcę zarzut rażącej niewspółmierności tych kar nie mógł zostać uwzględniony. Podejmując rozstrzygnięcie o karze Sąd Rejonowy uwzględnił należycie wszystkie okoliczności mające znaczenie w tym zakresie, w tym te, do których odwołuje się skarżący. Miał na uwadze to, że A. Ł. (1) nie był uprzednio karany, co znalazło swój wyraz w wysokości wymierzonej mu kary. Uwzględnił uprzednią karalność oskarżonych M. K. (1) i O. L.. Obrońca oskarżonych chcąc umniejszyć znaczenie tej ostatniej okoliczności pomija, że O. L. przypisanego mu czynu dopuścił się w niespełna dwa miesiące po tym jak zapadł wobec niego wyrok skazujący za czyn z art. 278 § 1 kk (k.1165). M. K. (1) z kolei był uprzednio karany wyrokiem z 26 listopada 2012 r., co oznacza, że przestrzegał porządku prawnego przez okres zaledwie dziewięciu miesięcy (k. 1162). Przy uwzględnieniu tych faktów traci na znaczeniu to, że po uchyleniu tymczasowego aresztowania oskarżeni podjęli zatrudnienie i prawidłowo funkcjonują w społeczeństwie, co akcentuje w apelacji obrońca. Fakt częściowego naprawienia szkody przez O. L., przemawiający niewątpliwie na jego korzyść, nie może jednak prowadzić do uznania, że wymierzona mu kara jest nieproporcjonalna, zważywszy że oskarżony naprawił dotąd tylko niewielki ułamek wyrządzonej pokrzywdzonym szkody. Jak już była o tym mowa, łączna wysokość poniesionych przez wszystkich pokrzywdzonych strat wyniosła około 127.000zł. O. L. zapłacił zaś jednemu tylko z pokrzywdzonych zaledwie 1.900zł.

Występujące w sprawie w odniesieniu do każdego z oskarżonych okoliczności łagodzące w zestawieniu z tymi obciążającymi ich, o dużej wadze i znaczeniu, które przeważają w sprawie, nie mogą w żadnym wypadku uzasadniać tezy, że zastosowane przez sąd orzekający środki represji są nadmierne i prowadzą do niewspółmiernej i nieuzasadnionej w tej konkretnej sprawie dolegliwości. Przeciwnie, kary wymierzone oskarżonym ocenić należy jako współmierne i wyważone, zważywszy na wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego im czynu oraz znaczny stopień ich zawinienia.

Sąd Rejonowy trafnie ocenił ujemną zawartość czynu oskarżonych. Przy braku argumentów ze strony obrońcy, mających dowodzić tezy przeciwnej, za wystarczające uznać należy odwołanie się do pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia w tej części.

Jeśli zaś chodzi o zawinienie każdego z oskarżonych, to przypomnieć trzeba, że swoje działania zaplanowali oni i przygotowali wcześniej. Każdy z nich zaopatrzył się w kominiarkę, na stacji paliw dokonali zakupu substancji łatwopalnej, a na miejsce zdarzenia przybyli wyposażeni w trzonki od siekier. Oskarżeni kierowali się chęcią zemsty, odwetu, rewanżu, a więc niskimi pobudkami. Zdarzenia, które dały impuls do takiego ich zachowania pozostawały w rażącej dysproporcji do tego co zrobili – zestawianie ich ze sobą wydaje się wręcz niewłaściwe, zważywszy na zagrożenie, jakie wzniesiony pożar niósł za sobą przede wszystkim dla przebywających w obiekcie ludzi. Oskarżonym było obojętne czy samochody, które podpalają należą do rzekomych przeciwników, jak ich traktowali. Wystarczyła „obca”, (...) rejestracja, by zdecydowali się podjąć działania sprowadzające poważne i powszechne niebezpieczeństwo.

Przy uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności nie może być mowy o złagodzeniu wymierzonych oskarżonym kar, tym bardziej jeśli uwzględnić wysokość ustawowego zagrożenia za czyn z art. 163 § 1 pkt 1 kk od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Nie mógł być uznany za słuszny także ten zarzut podniesiony w środku odwoławczym obrońcy, który dotyczył orzeczenia o środku karnym – obowiązku naprawienia szkody na rzecz ubezpieczyciela. Sąd Rejonowy podejmując rozstrzygnięcie w tej materii nie orzekł z naruszeniem klauzuli antykumulacyjnej określonej w art. 415 § 5 zdanie drugie kpk.

Przepis ten wyklucza dopuszczalność rozstrzygnięcia w różnych postępowaniach o tej samej szkodzie. Jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 listopada 2014r. w sprawie IV KK 129/14, „nie jest <innym postępowaniem> w rozumieniu art. 415 § 5 zdanie 2 k.p.k. postępowanie likwidacyjne prowadzone przez zakład ubezpieczeń”; „warunkiem zastosowania klauzuli antykumulacyjnej z art. 415 § 5 zdanie 2 k.p.k. jest tożsamość podmiotowo-przedmiotowa roszczenia, o którym prawomocnie rozstrzygnięto w innym postępowaniu albo które jest przedmiotem takiego postępowania, z roszczeniem dochodzonym w procesie karnym, np. w trybie art. 46 k.k. Brak takiej tożsamości pomiędzy roszczeniami powoduje brak spełnienia przesłanki stanu rzeczy osądzonej (res iudicata), czy stanu sprawy w toku (lis pendens)” (OSNKW z 2015 r. z. 3, poz. 26).

Odnosząc to zapatrywanie do realiów rozpoznawanej sprawy zauważyć trzeba, że o roszczenie wynikające z przypisanego oskarżonym przestępstwa toczyło się postępowanie likwidacyjne z umowy ubezpieczenia obejmującej zarówno nieruchomości położoną w B., jak i znajdujące się w niej ruchomości, stronami której to umowy byli pokrzywdzony A. M. (2) i zakład (...) SA w W.. Postępowanie to zakończyło się wypłatą pokrzywdzonemu z tytułu umowy ubezpieczenia sumy 27.792, 96 zł. O ile nie ulega wątpliwości, że przedmiot postępowania likwidacyjnego był tożsamy z tym, o którym rozstrzygnął Sąd Rejonowy w punkcie VIII zaskarżonego wyroku, o tyle nie zachodziła tożsamość podmiotowa stron każdego z postępowań. Strony postępowania likwidacyjnego, to A. M. (2) i zakład ubezpieczeń. W procesie karnym natomiast obowiązek naprawienia szkody nałożony został na oskarżonych, a uprawnionym w tym zakresie jest zakład ubezpieczeń, który pokrył wyrządzoną ich działaniem szkodę. Brak tożsamości podmiotowej wyłączał zatem zastosowanie przepisu art. 415 § 5 zdanie drugie kpk.

Uprawnienie zakładu ubezpieczeń do uzyskania w ramach regresu wypłaconego pokrzywdzonemu odszkodowania ma swoje źródło i znajduje oparcie w przepisie art. 49 § 3 kpk. Zgodnie z nim, za pokrzywdzonego uważa się zakład ubezpieczeń w zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia.

Zwrócić należy uwagę, że obowiązek z art. 46 § 1 kk pełni obok funkcji kompensacyjnej, także funkcję penalną, przypisaną środkom karnym. W związku z tym jednym z jego zasadniczych celów jest wychowawcze oddziaływanie na sprawcę przestępstwa.

W tym aspekcie oceniając podjęte przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcie, zawarte w punkcie VIII zaskarżonego wyroku, tak w części obejmującej roszczenia o naprawienie szkody uwzględnione na rzecz osób bezpośrednio pokrzywdzonych przestępstwem, jak i na rzecz zakładów ubezpieczeń, które pokryły wyrządzone szkody w zastępstwie oskarżonych, wypłacając odszkodowania z tytułu zawartych umów ubezpieczenia, stwierdzić należy, że stanowi ono istotny element oddziaływania ogólnoprewencyjnego na oskarżonych. Powodując określone konsekwencje majątkowe dla każdego z nich powinno bowiem przyczynić się do kształtowania właściwej postawy poszanowania dla obowiązującego porządku prawnego, kształtując przekonanie o nieopłacalności przestępstwa, a jednocześnie zaspokajając poczucie sprawiedliwości (zob. A. Marek, T. Oczkowski w: System Prawa Karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie. Tom 6. Warszawa 2010, str. 701).

Podsumowując ten wątek rozważań, stwierdzić trzeba, że nie ma racji skarżący gdy wywodzi, że pod pojęciem „innego postępowania”, o jakim mowa w art. 415 § 5 kpk rozumieć należy postępowanie likwidacyjne prowadzone przez ubezpieczyciela, który w jego następstwie wypłacił odszkodowanie pokrzywdzonemu przestępstwem. To zaś oznacza brak podstaw do uchylecia orzeczenia z pkt VIII, jak zdaje się tego domagać skarżący.

Wątpliwości budzić może jedynie nałożenie na oskarżonych obowiązku naprawienia szkody faktycznie w formie odpowiedzialności solidarnej, przy braku wyraźnego wskazania w tej mierze, bez odniesienia się przy tym do proponowanej przez prokuratora formy pro rata parte. Jednak zarzut w tym zakresie nie został sformułowany w żadnej z apelacji, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do orzekania poza granicami wniesionych apelacji uznając, że nie przekłada się to na rażącą niesprawiedliwość orzeczenia.

Nie są rażąco surowe kary wymierzone O. L. za pozostałe przypisane mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwa. Podobnie, jak nie jawi się jako niesprawiedliwa wymierzona temu oskarżonemu kara łączna.

Z tych względów, w części nieobjętej korektą, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Podzielając stanowisko Sądu Rejonowego co do możliwości poniesienia przez oskarżonych kosztów postępowania, Sąd Okręgowy zwolnił ich od obowiązku uiszczenia tych kosztów za postępowanie odwoławcze (art.624§1kpk).